

LEONARDA MARIAK

ORCID: 0000-0001-9922-954X

Uniwersytet Szczeciński

## Sienkiewicz o własnej twórczości na podstawie korespondencji prywatnej. Część I. Cechy językowe

### Streszczenie

Artykuł jest poświęcony nieanalizowanym dotychczas wypowiedziom Henryka Sienkiewicza na temat jego twórczości własnej. Bogaty materiał leksykalny zebrany z całości korespondencji prywatnej pisarza, na który złożyły się pojedyncze wyrazy, połączenia wyrazowe o różnym charakterze (ciągłe i nieciągłe), heterogeniczne pod względem znaczeniowym (dosłowne i metaforyczne) oraz strukturalnym (wyrażenia, zwroty, frazy). Przegląd ponad 400 jednostek udowodnił, że Sienkiewicz w nasycony ekspresją sposób podchodził do omawianych w listach spraw związanych z własną pracą twórczą i chętnie dzielił się spostrzeżeniami i uczuciami na ten temat z wszystkimi członkami rodziny. Pod względem językowo-stylistycznym zebrane passusy składają się głównie z leksyki potocznej, nacechowanej ekspresywnie, współnoodmianowej oraz wyrażeń metaforycznych.

**Słowa kluczowe:** korespondencja prywatna, Sienkiewicz, idiolekt, leksyka, środki stylistyczne

Licząca ponad 1400 listów korespondencja Sienkiewicza<sup>1</sup> z najbliższymi członkami rodziny<sup>2</sup> stanowi dla współczesnych badaczy cenne źródło wiedzy

<sup>1</sup> H. Sienkiewicz, *Listy*, t. 2., cz. 1. *Jadwiga i Edward Janczewscy*, oprac. M. Bokszczanin, Warszawa 1996; H. Sienkiewicz, *Listy*, t. 2., cz. 2. *Jadwiga i Edward Janczewscy*, oprac. M. Bokszczanin, Warszawa 1996; H. Sienkiewicz, *Listy*, t. 2., cz. 3. *Jadwiga i Edward Janczewscy*, oprac. M. Bokszczanin, Warszawa 1996; H. Sienkiewicz, *Listy*, t. 4., cz. 1. *Maria z Szetkiewiczów Sienkiewiczowa – Maria z Wołodkowiczów Sienkiewiczowa – Maria z Babskich Sienkiewiczowa (1888-1907)*, oprac. M. Bokszczanin, Warszawa 2008; H. Sienkiewicz, *Listy*, t. 4., cz. 2. *Maria z Babskich Sienkiewiczowa (1908-1913)*, oprac. M. Bokszczanin, Warszawa 2008; Sienkiewicz H., *Listy*, t. 4., cz. 3. *Henryk Józef Sienkiewicz – Jadwiga Sienkiewiczówna – Helena Sienkiewiczówna – Lucjan Sienkiewicz*, oprac. M. Bokszczanin, Warszawa 2008.

<sup>2</sup> Wśród adresatów znalazło się siedmioro członków najbliższej rodziny pisarza, czyli trzy kolejne żony: Maria z Szetkiewiczów – 10 listów, Maria z Wołodkowiczów – 6 listów, Maria z Babskich – 600 listów, dwoje dzieci: córka Jadwiga – 92 listy, syn Henryk Józef – 66 listów, siostra Helena – 64 listy oraz szwagierka – Jadwiga z Szetkiewiczów Janczewska – 563 listy.

o nieznanym dotąd szczegółach życia prywatnego i twórczości autora Trylogii. Z lektury tej korespondencji wiemy, między innymi, jakim był człowiekiem prywatnie, czym się interesował, jakie relacje łączyły go z bliskimi, a także, jakie miał poglądy na wiele ważnych kwestii, np. roli rodziny, stosunków towarzyskich, wychowania dzieci czy zdrowia.

Oprócz problematyki rodzinnej, osobistej ważnym i często podejmowanym w listach prywatnych zagadnieniem była twórczość pisarza. Sienkiewicz chętnie dzielił się z najbliższymi przemyśleniami dotyczącymi własnych dzieł, procesu ich tworzenia, skwapliwie przywoływał również opinie czytelników i recenzentów (zwłaszcza te pozytywne) poświęcone jego tekstom.

Celem niniejszego szkicu będzie analiza warstwy leksykalnej wypowiedzi listowych Sienkiewicza na temat jego pracy literackiej<sup>3</sup>. W związku z tym, że problem ten nigdy dotąd nie był przedmiotem naukowej refleksji, podjęte tu badania przyczynią się do poszerzenia wiedzy na temat idiolektu epistolarnego pisarza oraz jego osobistych poglądów dotyczących tworzenia.

Zebrane wypowiedzi Sienkiewicza zawierają szczegółową dokumentację jego pisarstwa od pierwszych zamysłów artystycznych, poprzez lektury przygotowawcze, po druk dzieł w czasopiśmie i edycjach książkowych, skończywszy na opiniach krytyków i czytelników. Można je zatem potraktować jako swoisty komentarz autorski Sienkiewicza, zawierający osobiste przemyślenia, refleksje na temat większości dzieł, które stworzył.

Zachowana korespondencja powstawała w ciągu prawie 40 lat życia pisarza<sup>4</sup>, dokumentuje więc niemal cały okres jego aktywności zawodowej. Nie dziwi zatem fakt, że zebrany drogą eksцерpcji linearnej<sup>5</sup> materiał jest bogaty, zróżnicowany

<sup>3</sup> Liczebność materiału badawczego oraz jego zakres tematyczny okazały się niezwykle bogate i zróżnicowane, zbyt obszerne na jeden artykuł. Zdecydowałam się więc podzielić swoje rozważania na dwa odrębne opracowania. W niniejszym poruszam kwestie językowe, w drugim omówię tematykę wypowiedzi Sienkiewicza poświęconych własnej twórczości.

<sup>4</sup> Pierwszy list zamieszczony w zbiorze *Listów Sienkiewicza* ma datę z 15 września 1879 roku i był adresowany do sióstr Szetkiewiczównien – Jadwigi i Marii (późniejszej żony pisarza), ostatni – do córki Jadwigi, pisany 14 listopada 1916 roku, dzień przed śmiercią pisarza.

<sup>5</sup> Pod uwagę wzięto zbiór wszystkich zachowanych listów prywatnych Sienkiewicza, który zajmuje blisko 3 tys. stron druku w wydaniu zbiorowym korespondencji Sienkiewicza, pod redakcją Marii Bokszczanin. (Zob. przyp. 1.). W selekcji zostały uwzględnione wszystkie cytaty tematycznie związane z twórczością Sienkiewicza, bez względu na ich długość czy

formalnie, funkcjonalnie i znaczeniowo. Liczy blisko 300 jednostek, w skład których weszły pojedyncze leksemy oraz połączenia wyrazowe w znaczeniu dosłownym i metaforycznym, o proveniencji głównie potocznej, neutralne oraz nacechowane ekspresywnie. Duża frekwencja lokacji (w co trzecim liście pisarz podejmował temat swojej twórczości) może świadczyć o kluczowej roli, jaką praca pisarska odgrywała w życiu autora Trylogii.

*Słownik języka polskiego* pod redakcją W. Doroszewskiego przy hasle *pisarz* podaje bardzo ogólną definicję tego pojęcia: ‘ten, kto pisze, zwłaszcza prozą, utwory literackie’<sup>6</sup>. Pisarz zatem, jak widać z przytoczonej definicji jest osobą, która zajmuje się po prostu pisaniem. Definicja nie oddaje oczywiście złożoności i wielowymiarowości procesu tworzenia. Praca literacka jest bowiem zadaniem skomplikowanym, bardzo żmudnym, długim, a przede wszystkim specyficznym, zindywidualizowanym i swoistym dla każdego autora. W przypadku wielkich, znanych pisarzy, do których bez wątplenia zalicza się Sienkiewicz, warto poznać tajniki ich twórczości, zwłaszcza jeśli informacje na ten temat mają charakter osobistych, szczerych wyznań.

W korespondencji prywatnej Sienkiewicz chętnie dzielił się z najbliższymi informacjami na temat tego, co pisał, a przede wszystkim, jak to robił. Dzięki listom możemy poznać proces twórczy i kulisy powstawania co najmniej siedmiu dużych powieści, wśród nich znalazły się: Trylogia, zwłaszcza dwie ostatnie części<sup>7</sup> – *Potop*, *Pan Wołodyjowski*, *Bez dogmatu*, *Rodzina Połanieckich*, *Krzyżacy*, *Quo vadis*, *Wiry*, *Na polu chwały*, *W pustyni i w puszczy* i *Legiony* oraz kilka pomniejszych

---

wartość stylistyczną, ale o dających się uchwycić granicach. Interesowały mnie zwłaszcza te konteksty, w których Sienkiewicz dokonywał autooceny bądź waloryzował swoje utwory lub też dzielił się z adresatami osobistymi opiniami na swój temat.

<sup>6</sup> <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/pisarz;5472276.html> [dostęp: 7.05.2023].

<sup>7</sup> Informację – bardzo lakoniczną – o „Ogniem i mieczem” znajdujemy tylko w dwóch listach: z 5 lipca 1884 roku adresowanym do Marii z Szetkiewiczów Sienkiewiczowej oraz z 10 grudnia 1890 roku do jej siostry Jadwigi. W liście do żony pisarz odnotował: *Dłubię koło zakończenia „Ognia i miecza”. Mam nadzieję, że przed wyjazdem skończę* (MSz 1884, 8). W tym czasie Sienkiewicz pracował nad nową redakcją rozdziału końcowego powieści, stanowiącą podstawę późniejszych jej przedruków. W drugim liście – do Jadwigi Janczewskiej pisarz dzielił się z adresatką dumą i radością z powodu bardzo pochlebnych opinii po wydaniu powieści w Anglii: „Karol Chłapowski mówił mi, że *Ogniem i mieczem* po angielsku robi niepamiętną od dawnych czasów w Anglii furorę. Jest w tym reakcja przeciw naturalizmowi” (JJ 1890, 268).

nowel i opowiadań, w tym: *Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela*<sup>8</sup>, *Wesele*, *Przygoda Arystoklesa*, *Diokles*, *We mgle*, *Sabalowa bajka*, a także listy *Z Wenecji*. Korespondencja ze szwagierką zaświadcza ponadto o niezachowanych *Dziennikach*<sup>9</sup>, które Sienkiewicz pisał systematycznie przez prawie trzydzieści lat od 1889 r. do swojej śmierci:

„Kupiłem też dziś dwa kajety – i dając przykład tym, których namawiam do pisania pamiętników, zacznę chociaż po parę wierszy. Czasem przychodzą jakieś myśli, jakieś szczęśliwe wyrażenia, których się zapomina, czasem uderzy jakiś widok – jakaś cecha charakterystyczna – niechże to będzie spisane. Do powieści to nie będzie przeszkadzać, owszem, stanie się do pewnego stopnia magazynem i brulionem, z którego będzie się nieraz przepisywało w poprawionej formie całe ustępy. Tak sobie umyśliłem przez drogę. Przy tym jeszcze jedno: powoli, bez żadnego trudu powstanie z tego książka, może dość ciekawa, bo będzie kluczem do myśli, jeśli nie wszystkich, to przynajmniej niektórych, człowieka, który dość dużo i żywo odczuwał, a który oprócz tego był autorem. Fortuna, jaką po sobie dzieciom zostawię, zapewne w znacznej części nie dojdzie miliarda – więc myślę, że ten pamiętnik będzie miał i tę dobrą stronę, że go kiedyś kupią chętnie dzienniki i księgarz – i, oto, będzie kilka tysięcy dla nieutulonych w żalu etc.” (JJ 1889, 183)<sup>10</sup>.

Przechodząc do realizacji głównego celu tego artykułu, czyli analizy środków językowych, za pomocą których pisarz przekazywał informacje oraz werbalizował swoje odczucia, oceny, przemyślenia związane z pisaniem, należy odnotować, że na dobór tych środków miały wpływ dwa czynniki – preferencje językowe pisarza oraz konwencja listu prywatnego. Ten typ piśmiennictwa dopuszcza użycie form językowych o zróżnicowanej proveniencji i przynależności funkcjonalnej, ale

<sup>8</sup> W listach pod pierwotnym tytułem *Z pamiętnika korepetytora*.

<sup>9</sup> Dziennik ten, nigdy niedrukowany, nawet we fragmentach, spłonął w powstaniu warszawskim, co jest niepowetowaną stratą dla literatury i kultury polskiej. Jedynym źródłem informacji o jego istnieniu są listy pisane do szwagierki – Jadwigi Janczewskiej.

<sup>10</sup> W nawiasach podano inicjały adresatów listów, czyli: MSz – Maria z Szetkiewiczów – pierwsza żona, MW Maria z Wołodkowiczów – druga żona, MB – Maria z Babskich – trzecia żona, JJ – Jadwiga Janczewska – szwagierka, HS – Helena Sienkiewiczówna – siostra, JS – Jadwiga Sienkiewiczówna – córka, HJS – Henryk Józef Sienkiewicz – syn; liczby oznaczają odpowiednio – rok powstania listu i jego numer w zbiorze listów prywatnych Sienkiewicza.

z dominacją leksyki potocznej<sup>11</sup> (obu rejestrów – neutralnego i emocjonalnego<sup>12</sup>). W zebranym materiale prawidłowość ta jest również widoczna. Zbiór jednostek leksykalnych obejmuje pojedyncze wyrazy oraz połączenia wyrazowe ciągłe i nieciągłe o różnym stopniu leksykalizacji. Pod względem tematycznym najwięcej lokacji dotyczy samego procesu twórczego i jego efektów. Ośrodkiem tych wyrażen są trzy leksemy: *robotą, pisać, praca* oraz pochodne od nich derywaty, takie jak: *pisanie, napisać, pisywać, przepisywać, rozpisać się, być zapisanym, przepisywać; pracować, napracować się, przepracować się* lub powstałe w wyniku przekształceń semantycznych – synonimy znaczeniowe, np.: *posunąć się // posuwać się, iść, dłużyć, grzebać się, gryzmolić*, a zwłaszcza częste metafory (potoczne i poetyckie), a także mniej liczne porównania i frazeologizmy.

Niżej przytaczam (w wyborze) zebrany materiał językowy uporządkowany ze względu na wyrazy kluczowe, strukturę połączeń (wyrażenie, zwrot, fraza), frekwencję oraz znaczenie (dosłowne, metaforyczne). W prezentacji uwzględniłam przykłady tylko z jednego spośród siedmiu kręgów semantycznych<sup>13</sup> – **Proces**

<sup>11</sup> Zgodnie z klasyfikacją odmian funkcjonalnych polszczyzny i typowymi dla nich realizacjami tekstowymi – list prywatny, jako gatunek użytkowy mieści się w zakresie stylu potocznego, w odmianie pisanej. Dominacja funkcji użytkowej, pragmatycznej nad estetyczną, literacką przejawia się m.in. w użyciu środków językowych przynależnych do odmiany potocznej. (Zob. *Praktyczna stylistyka*, red. E. Bańkowska, A. Mikołajczuk, E. Wolańska, A. Wolański, H. Wszeborowska, Warszawa 2003, s. 71-72; S. Skwarczyńska, *Teoria listu*, Lwów 1937, s. 119). Na użytek tego tekstu przyjmuję za Jerzym Bartmińskim szerokie rozumienie potoczności i traktuję język potoczny jako język obiegowy, powszechny (J. Bartmiński, *Styl potoczny*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2. *Współczesny język polski*, Wrocław 1993, s. 118; 115-132). Podobne stanowisko prezentuje również Teresa Skubalanka, która na podstawie bogatej literatury przedmiotu definiuje język potoczny jako język, mówiony, kolokwialny (język dialogów), nieoficjalny, ogólny (ogólnopolski), spontaniczny, szczególnie afektywny (ekspresywny). (*Ekspresywność języka a mowa potoczna*, [w:] *Poetyka i stylistyka słowiańska*, Wrocław 1973, s. 180).

<sup>12</sup> Pod względem doboru środków językowych i stylistycznych korespondencja Sienkiewicza realizuje wszystkie wyróżnione przez J. Bartmińskiego typy rejestrów potoczności (neutralny: emocjonalny; swobodny : staranny), ale z przewagą cech charakterystycznych dla rejestru emocjonalnego i starannego. (Zob. J. Bartmiński, *Styl potoczny*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku...*, s. 120-124; *Praktyczna stylistyka...*, op. cit., s. 72).

<sup>13</sup> Pozostałe kręgi tematyczne to: 1. Recenzje, recepcja dzieł, adaptacje sceniczne powieści w Polsce i Europie, przejawy popularności i poczytności pisarza; 2. Wartościowanie, oceny własnych tekstów (in plus, in minus); 3. Osobiste komentarze, interpretacje własnych utworów; 4. Psychiczne aspekty pisania; 5. Fizyczne (zdrowotne) aspekty pisania; 6. Kwestie finansowe.

**tworzenia, metody pracy pisarskiej; istota pracy twórczej**, porządkujących wszystkie zgromadzone jednostki pod względem znaczeniowym. Najwyższą częstotścią użyć w listach odznaczają się połączenia o znaczeniu dosłownym z leksemem *pisać* oraz pochodne od niego derywaty – *pisanie, napisać, pisywać, przepisywać, rozpisać się, przepisywanie*:

## PISAĆ (SIE)

### – zwroty:

*bardzo wiele*: „**Piszę bardzo wiele**. Onegdaj blisko do 3-ciej w nocy, wczoraj tylko do 12-stej, gdyż dłużej już nie mogłem” (MB 1909, 326), *byle jak*: „pisanie niełatwa rzecz, zwłaszcza jeśli się nie chce **byle jak pisać**” (JJ 1894, 382), *ciężko*: „**Ciężko już pisać**, bo to przecie trwa i trwa od dawna. Wyczerpałem się i zmęczyłem” (MB 1911, 463), *co za męka pisać*: „po ukończeniu «Połanieckich» będzie mi się należeć więcej niż 4000 rs., ale **co za męka pisać**. – Żeby tylko zdrowie dotrwało” (JJ 1894, 367), *coraz łatwiej*: „Szczęście to, że **się** będzie **coraz łatwiej pisać** i z powodu, że gdy rzecz obmyślona, to już lżej ją budować” (MB 1909, 335), *coś*: „Zamierzałem **coś pisać**, wątpię jednak, czy mi zgrabiałe palce pozwolą” (JJ 1886, 36), *dalej*: „myślałem przez drogę odetchnąć, a tymczasem trzeba będzie tu **pisać dalej**, by czasu nie tracić” (MB 1909, 354), *dużo, z ochotą*: „**Piszę dużo** i moja powieść zaczyna mnie zajmować – więc **z ochotą**” (JJ 1909, 493), *jak najdelikatniej*: „Będę **pisał jak najdelikatniej**, bez tej dotykanej brutalności, za pomocą której realiści chcą dać miarę swego talentu” (JJ 1889, 198), *ledwie*: „Na ulicach błoto, a czasem bywa tak ciemno, że **ledwie** mogę **pisać**” (JS 1910, 51), „*Legiony*”: „Tymczasem trzeba **pisać «Legiony»** i pisać w sposób wesoły, młodzieńczy. Czasem idzie ciężko” (JJ 1914, 527), *mniej więcej*: „Bo tu ciągle **mniej więcej piszę**, nieraz głowa aż ciężka” (JJ 1887, 66), *nowelę*: Znów musiałem **nowelę pisać**” [chodzi o „Wesele”] (JS 1908, 18), *od biedy, małe, krótsze rzeczy*: „trzeba było dać blisko arkusz druku. Ale **małe rzeczy**, a raczej **krótsze**, można jednak **od biedy w Warszawie pisać**, większej powieści ani rusz” (JS 1908, 18), *do ósmej*, „*Wołodyjowskiego*”: „Pisałem do ósmej **«Wołodyjowskiego»**” (JJ 1887, 88), *od 10 – 3-ciej*: „**pisałem od 10 – 3-ciej**. Czuję się jednak zmęczony i poprzednią niepogodą, i pisanie” (JS 1911, 57), *odczyt*: „Musiałaś słyszeć, że prócz «Połanieckich» musiałem **pisać odczyt** etc. i oczywiście miałem tego nadto” (JJ 1894, 388),

ogromnie „*Połanieckich*”: „**«Połanieckich» piszę ogromnie** i dobrze idą” (JJ 1894, 372), *pisac niepodobna*: „w tych warunkach jest mi prawie **niepodobna pisać**, nie mówiąc już o dobrym pisaniu” (JJ 1890, 214), *powoli, niewiele*: „I oto jest powód, że **piszę powoli i niewiele**” (JJ 1899, 200), *przy otwartym oknie*: „Pogoda cudna, **piszę przy otwartym oknie**” (MB 1908, 285), *rano*: „Rano **писаłem**” (JJ 1887, 57), *w ciężkich warunkach*: „**писаłem** ją [powieść „Bez dogmatu”] zresztą w **tak ciężkich warunkach** jak nigdy” (JJ 1894, 389), „*W pustyni i w puszczy*”: „piszę «W pustyni i w puszczy». Bawi mnie to zawsze i nie idzie trudno” (JJ 1910, 504), *w sposób wesoly, młodzieńczy*: „Tymczasem trzeba pisać «Legiony» i **писаć w sposób wesoly, młodzieńczy**. Czasem idzie ciężko” (JJ 1914, 527), *w szczęśliwych warunkach „Bez dogmatu”*: „w jak **szczęśliwych warunkach писаłem «Bez dogmatu»**, to przechodzi imaginację. Fluksje, newralgie, wianie w uszy, marznięcie nóg, ciasnota, katary. Przecie po prostu zgrzytanie zębów” (JJ 1890, 218), (*z przyjemnością*) „*Wołodyjowskiego*”: „**писаłem «Wołodyjowskiego»**” (JJ 1887, 50), „«*Wołodyjowskiego*» będę może **писаł z przyjemnością**, jak już daleko od brzegu odbiję. Początki zawsze nudne i trudne” (JJ 1887, 87), *z zupełnym spokojem*: „**Писzę z tym spokojem zupełnym**, opartym na spokoju, że wydołam – i że będzie dobrze” (JJ 1889, 185), *zaciekle*: „Ale też nie ruszę się już stąd; tu odbędę całą tę pańszczyznę – i będę **писаł zaciekle**” [chodzi o „Wiry”] (JJ 1889, 178)

– **frazy:**

„*Pisze mi się nieźle*, ale sypiam źle” (MB 1909, 326), „dręczyłem siebie i nerwowałem pisaniem, bo właśnie dramat Płoszowskiego się rozwijał – ja zaś zawsze *odczuwam to, co piszę* – i była wielka malwa!” (JJ 1891, 253), „*Ja siedzę i piszę* Pisze mi się nieźle, ale sypiam źle” (MB 1909, 326), „*Zresztą piszę, piszę i piszę*” (JJ 1892, 291), „*Jutro z rana piszę, a raczej poprawiam* początek «*Sobieskiego*», a po obiedzie pakuję książki” (MB 1903, 76).

**PISANIE**

– **wrażenia:**

*akt pisania*: „Męczy mnie tylko sam **akt pisania**, ale i praca myśli nad kompozycją, więc to będzie połowiczny wypoczynek” (JJ 1899, 465), *bieda z pisaniem*, „*Quo vadis*” (JJ 1895, 421), *dobre*: „wobec bólu trudno o dobre pisanie” (JJ 1895, 421),

*spokojne*: „Przyjechałem tu z Carrary onegdaj i mam zamiar posiedzieć kilka tygodni dla **spokojnego pisania**” (HS 1897, 15), *wieczorne*: „**wieczorne** pisanie mi istotnie nie służy” (MB 1911, 437)

– **zwroty:**

*mieć ochotę do pisania*: „Czasem **mam ochotę do pisania**, czasem nie mam do niczego ochoty. To zależy” (JJ 1890, 216), *nerwować (się) pisaniem*: „dręczyłem **siebie i nerwowałem pisaniem**, bo właśnie dramat Płoszowskiego się rozwijał” (JJ 1891, 253), *panować nad pisaniem*: „Tak **panuję nad tym pisaniem**, że prawie mógłbym dziś zacząć druk” (JJ 1889, 185), *przybierać się do pisania*: „**przybieram się do pisania** jeśli mi dadzą. Jeśli nie dadzą, ucieknę” (HS 1901, 24), *wziąć // zabrać się do pisania*: „Tymczasem **wziąłem się do pisania** i zasiedziałem w domu” (MSz 1879, 2), „około 10 mógłbym się **zabrać do pisania**” (MB 1907, 228).

– **frazy:**

„*pisanie, które z początku idzie zawsze tępo i rozpaczliwie*” (MB 1907, 228), „*z pisaniem powieści źle idzie*, bo i ból głowy skręca, i wieczny młyn przeszkadza” (JS 1908, 16).

## NAPISAĆ

– **zwroty:**

*dużą powieść*: „skończy się na jakimś kontrakcie o dużą powieść z zaliczeniem kilku tysięcy rs. Ma to tę dobrą stronę, że muszę ją **napisać**, a tę złą, że, Boże, kiedy się uwolnię od takiej katorgi” (JJ 1892, 323), *dużo*: „**Napisałem dużo**. Nowy pakiet wysłę dopiero z Paryża, ale będzie zawierał dziesięć nabitych arkusików” (MB 1911, 438), *dobrze powieść*: „Mam także nadzieję, że tę **powieść dobrze napiszę**, bo czuję jakoś do niej ochotę. Byle się tylko zabrać. Będzie to i zakończenie cyklu” (HS 1886, 1), *bardzo porządną powieść*: „**napiszę powieść**, którą będą mogły czytać jeśli nie panienki, to przynajmniej i bez żadnej przykrości – takie figury niedotykane jako ta Ziaba miła” (JJ 1889, 198), „czuję, że **napisałbym bardzo porządną powieść**” (JJ 1914, 527), *przynajmniej dwa tomy*: „mam w bieżącym roku **napisać przynajmniej dwa tomy**” (HS 1896, 11).



## PISYWAĆ

### – zwroty:

*co dzień*: „**Pisuję** jednak **co dzień** i jestem naprzód o jakie dwadzieścia odcinków, co mi się rzadko dotąd zdarzało” (JS 1910, 51), *zawsze, dużo bez miary*: „**Pisuję** **zawsze dużo** – **więcej niż kiedykolwiek, prawie bez miary**” (JJ 1889, 199)

### – frazy:

„Czasem mam ochotę do pisania, czasem nie mam do niczego ochoty. To zależy. Pewnie *nikt nie pisywał w takich warunkach jak ja*, który gdybym pozyskał dwa razy taką sławę, nie wiedziałbym, co z nią robić” (JJ 1890, 216).

## PRZEPISYWAĆ

### – zwroty:

*zacząć*: „Wczoraj **zacząłem przepisywać**, co mi zajmie kilka dni, zwłaszcza że dużo się przy tym przerabia” (MB 1909, 311).

## ROZPISAC SIĘ

### – zwroty:

*na dobre*: „Ja **rozpisałem się** z powodu deszczu **na dobre** i piękny utwór, który będzie prawdopodobnie zatytułowany: «W pustyni i w puszczy» rozwija się już na piętnastym arkuszu drobnego pisma” (JS 1910, 46).

## PRZEPISYWANIE

### – zwroty:

*skończyć*: „**Przepisywanie skończyłem** i jednocześnie z tym listem wysyłam rękopism. Napracowałem się okrutnie” (MB 1909, 354).

## ZAPISANY ‘taki, który nie ma na nic czasu z powodu nadmiaru pisania’

### – frazy:

„*Jestem zapisany po uszy*, bo z powodu ciągłej duszności przekołatałem całą noc, ani śpiąc, ani pisząc” (MB 1904, 91), „Mała ma się dobrze, a ja *jestem zapisany*” (MB 1909, 332).

Kolejna grupa przykładów zawiera połączenia wyrazowe oparte na potocznych leksemach *robotą*, *robić* i nienacechowanych *praca*, *pracować* oraz derywatach: *napracować się*, *przepracować się*:

## ROBOTA

### – wyrażenia:

*duża*: „Czuję się jednak zmęczony [...] pisaniem. To była **duża** jednak **robotą**. Ale dzieci spotkały już kapitana Glena i dra Clarego, więc właściwie powieść skończona” (JS 1911, 57), *literacka*: „Tyle tu się zbiera spraw, które trzeba załatwić, nie mówiąc już o **robotcie literackiej**. Znów musiałem nowelę pisać” [chodzi o „Wesele”] (JS 1908, 18), *łatwiejsza*: „Tom III skończę zaraz po Nowym Roku, może w poniedziałek. Zawsze to **łatwiejsza robotą**. [...] będzie to koniec dużej Trylogii” (JJ 1887, 101), *moja*: „Twoje zdrowie, ale nawet **moja robotą** i jej owoce ważniejsze są i realniejsze od spraw obłęgorskich” (MB 1907, 219), *na tydzień roboty*: „Z «Pustyni i puszczy» piszę wciąż Zakończenie – i wciąż mam **na jakiś tydzień jeszcze roboty**. Przysyłają już arkusze do korekty” (JS 1911, 58), *nie robotą, ale nadużycie*: „Żebyś wiedziała, jakim nieludzko zmęczony, co ja się nasiedzę, napracuję. Doprawdy, że podobną – **nie robotę, ale wprost nadużycie**, chyba przyjdzie czymś przyplącić” [chodzi o „Quo vadis”] (JJ 1896, 427), *powieściowa*: „Ja do Lowrany przyjechałbym chyba z musu, albowiem sprowadziłoby to przerwy w mojej **robotcie powieściowej**” [chodzi o „Na polu chwały”] (JHS 1905, 29), *robotą i robotą*: „**Robotą i robotą**, aż broda siwieje. I posiwała naprawdę w ostatnich czasach mocno” (JJ 1894, 382), *robotą – jedyna rozrywka*: „Pisałem do Maryni, że może dla skuteczności kąpieli lepiej by było, gdybym nic nie robił, ale swoją drogą, **robotą to jedyna rozrywka** i bez «Puszczy i pustyni» chyba bym się wściekł z nudów” (JS 1911, 56), „*Robotą pierwsza jak wszystko*” (JJ 1890, 245), *skończona*: „Mam jakiś niepokój i muszę sobie przypominać, że **robotą skończona**, i że nie mam nic na karku” (JJ 1891, 253), *ukończenie roboty*: „«Bez dogmatu» posunąłem znacznie, ale męczy mnie myśl, że po **ukończeniu roboty** nie mam co ze sobą zrobić” (JJ 1890, 217)

– **zwroty:**

*ani myśleć o robocie*: „Na nieszczęście głowa mnie boli prawie stale od chwili przyjazdu [...] czuję ją nawet przez sen, a gdy na minutę przestaje, pozostawia taką obolałość i drażliwość, że **ani myśleć o robocie**” (JJ 1890, 214), *brać się do roboty*: „Posłałem dziś jednak 6 kartek części III i dalej **się** od jutra **biore do roboty**” (JJ 1895, 418), *poczynać*: „Co do scen jaskrawych i zbyt realnych, obawy Twoje były więcej uzasadnione. Po części wypływają one z samej rzeczy, a po części istotnie, powiedziałem sobie **poczynając robotę**, że nie będę się zbyt krępował” (JJ 1889, 198), *przerwać robotę*: „Baureretz zakazał mi absolutnie **przerwać robotę**. Nastawał nawet bardzo, bym nie kończył i części” (JJ 1899, 465), *siedzieć przy robocie*: „**Siedziałem** dziś rano jak zwykle **przy robocie**. Do opisu «Sonaty księżycowej» jeszcze nie doszło, ale arkusik zappełniłem” [chodzi o jeden z rozdziałów powieści „Wiry”] (MB 1908, 287), *skończyć*: „jestem tak zmęczony, że wszystko mnie męczy. **Robotę skończyłem**. Pozostaje zaledwie jedna – może półtorej kartki. Odeślę «Kurierowi» z Krakowa” (MB 1911, 472), *skupić się całkowicie i wyłącznie na robocie*: „Gdybym się mógł oderwać od wszelkich trosk, spraw i nagabywań, a **skupić się całkowicie i wyłącznie na robocie**, czuję, że napisałbym bardzo porządną powieść” (JJ 1914, 527), *wychwalać robotę*: „Z przyjemnością dochodzi mnie ze wszystkich stron, że I tom «Wołodyjowskiego» bardzo się podoba. Znawcy **wychwalają robotę**” (JJ 1887, 94), *wziąć się do roboty*: „Przez Paryż tylko przejechałem, aby prędzej **wziąć się do roboty**, którą już rozpocząłem. Skończę za jakie dziesięć dni” (MB 1900 26), *zabrać się (trochę) do roboty*: „**Zabrałem się trochę do roboty**, myślę tyle tylko, ile koniecznie trzeba” (JJ 1889, 159), „Mnie chciałoby się przestać kołatać się i po wypoczynku **zabrać się do roboty**. Jest to moje najżywsze pragnienie” (MB 1910, 403), *zasiadać // zasiąść do roboty*: „Rozpakowałem się nareszcie i **zasiadam do roboty**” [chodzi o „Wiry”] (MB 1908, 285), „**Do roboty zasiądem** jutro. Byłoby pożądanym, żeby Kot<sup>14</sup> porobił ilustracje do «Przygód»” [chodzi o «W pustyni i w puszczy»] (JS 1910, 42)

– **frazy:**

„*bóle głowy dokuczają* mi rzeczywiście zawsze *wprost po robocie*” (JJ 1896, 427), „zostałem w domu i pisałem swój dzienniki *Bardzo mi przeszkadza w robocie*

<sup>14</sup> Familiarnie o córce – Jadwidze.

to, że nie palę. Ograniczam się do trzech papierosów dziennie, ale że i to mi nie służy, więc od czasu do czasu wstrzymuję się całkowicie od palenia” (JS 1916, 86), „Po skończeniu «Połanieckich» mam nadzieję szczerby wypełnić. *Chce mi się roboty*, bo chce mi się zapomnienia” (JJ 1894, 381), „*Zasiedziałem się w Zakopanem z powodu roboty*” (HS 1894, 5).

## ROBIĆ

### – zwroty:

*rzeczy małe*: „Tam trzeba będzie **robić rzeczy małe** albo artykuły – i opętać się wezwaniom” (MB 1907, 228).

## PRACA

### – wyrażenia:

*bardziej natężona*: „Ja do Lowrany przyjechałbym chyba z musu, albowiem sprowadziłoby to [...] konieczność jeszcze **bardziej natężonej pracy**, by zostawić zapasy. A często już i tak ledwie dyszę” (JHS 1905, 29), *16 miesięcy pracy w nadzwyczaj złych warunkach* (HS 1894, 6), *praca myśli nad kompozycją*: „Za to jestem stanowczo przepracowany. [...] Męczy mnie tylko sam akt pisania, ale i **praca myśli nad kompozycją**, więc to będzie połowiczny wypoczynek” (JJ 1899, 465)

### – zwroty:

*żyć z czyjej pracy*: „Było bardzo niegrzecznie z mojej strony, żem ich wprost wyprasał, ale skoro z **mojej pracy żyją**, niechże choć ją uszanują” (JJ 1890, 230).

## PRACOWAĆ

### – zwroty:

*trochę, nad małymi rzeczami*: „przynajmniej można trochę **pracować**, choćby **nad takimi małymi rzeczami**, jak «Dwie łąki», co nie męczy, a podstawy materialne na przyszłość powiększa i dodaje otuchy” (MB 1903, 64), *zanadto*: „**zanadto pracowałem**, bo od chwili, gdym rozpoczął «Połanieckich», naprawdę nie miałem wcale spoczynku” (JJ 1895, 424).

## NAPRACOWAĆ SIĘ

### – zwroty:

*nad* „*Bez dogmatu*”: „Zresztą miałem kopę listów na głowie, a jak się nasiedzę i **napracuję nad «Bez dogmatu»**, to mi pióro istotnie brzydnie” (JJ 1890, 217), *okrutnie*: „Przepisywanie skończyłem i jednocześnie z tym listem wysyłam rękopism. **Napracowałem się okrutnie**” (MB 1909, 354).

## PRZEPRACOWAĆ SIĘ

### – frazy:

„robię ogromnie poważne studia do «*Quo vadis*», czytam po nocach Tacyta wszystko, co mam pod ręką, i prawdopodobnie *przepracowałem się* już, bo nie jestem zdrów” (JJ 1894, 384).

## ZAPRACOWANY

### – frazy:

„Nie umiem Ci powiedzieć, jak jestem *zpracowany* i zmęczony. Nawet kiedy nie piszę, nie jestem zdolny ani coś innego robić, ani o czym innym myśleć, jak o *Quo vadis*” (JJ 1894, 400).

Ostatnia grupa przykładów zawiera leksykę, którą Sienkiewicz wykorzystywał w opisach postępów swojej pracy pisarskiej. Zgromadzony materiał jest nieliczny, składa się z trzech czasowników – *posunąć (się)* // *posuwać (się)* ‘powiększać, rozwijać objętość tekstu’, *iść* ‘tu: pisać sprawnie, w sposób niesprawiający trudności; rozwijać pisanie’ oraz *popchnąć* ‘przyspieszyć pracę nad tekstem’, konotujących progres, zadowalające efekty w pisaniu:

## POSUNĄĆ (SIĘ) // POSUWAĆ (SIĘ)

### – zwroty:

*naprzód nieźle*: „piszę «*Wołodyjowskiego*» do ósmej. **Posunąłem się naprzód nieźle**, bo będzie już na 8 dni, a nim się zacznie, będzie na dwa tygodnie lub więcej” (JJ 1887, 88), *posuwać prawie z zamilowaniem każdego wieczora opowiadanie przepelnione smutkiem*: „Do tej powiastki [chodzi o „Z pamiętników korepetytora”] przywiązuję pewną wartość i **prawie z zamilowaniem posuwam**

**każdego wieczora owo opowiadanie przepelnione smutkiem.** Rzecz to będzie bardzo tendencyjna” (MSz 1879, 2), *powieść*: „**Powieść posuwa**. Dziś dałem obraz sonaty «Księżycowej» Beethovena, który mi się samemu podoba” (MB 1908, 296), *znacznie* „*Bez dogmatu*”: „**«Bez dogmatu» posunąłem znacznie**, ale mężczy mnie myśl, że po ukończeniu roboty nie mam co ze sobą zrobić” (JJ 1890, 217).

– **frazy:**

„*«Wołodyjowski» posuwa się wciąż naprzód*, a przyszła pani Wołodyjowska jest bardzo zabawna” (JJ 1887, 71).

## IŚĆ

– **zwroty:**

*dobrze // lepiej*: „*«Połanieckich» piszę ogromnie i dobrze idą*” (JJ 1894, 372), „*«Bez dogmatu» idzie lepiej*” (JJ 1890, 221).

## POPCHNAĆ

– **zwroty:**

„**«Wołodyjowskiego»**”: „popchnąłem «Wołodyjowskiego»” (JJ 1887, 58).

Jak widać z zaprezentowanych przykładów warstwa leksykalna, za pomocą której Sienkiewicz wypowiadał się o swojej twórczości składa się głównie z wyrazów i połączeń wyrazowych o potocznej proveniencji (ekspresywnych i neutralnych), wyrażających zarówno emocje, uczucia oraz osobiste opinie pisarza, jak i konkretne informacje na temat tego, co pisał. Liczne środki ekspresji leksykalnej, takie jak:

- przysłowki typu: *dość, bardzo, mocno, ogromnie, okrutnie, niewiele, wiele, zanadto*, podkreślającymi intensywność cechy nazywanej w wyrazach, z którymi się łączyły,
- przysłowki w stopniu wyższym i najwyższym, typu: *bardziej, łatwiej, lepiej, nadzwyczaj, jak najdelikatniej*,
- przysłowki (frazy przysłówkowe) i przymiotniki o wyraźnie widocznej dodatniej lub ujemnej wartości semantycznej, np.: (in. +): *dobry, spokojny, wesoly, młodzieńczy, nieźle, łatwiej, z ochotą, z przyjemnością, ze spokojem, zupełnym, bez miary*; (in. –): *ciężko, byle jak, ledwie, niewiele, w ciężkich*

*warunkach, tępo, rozpaczliwie* służyły głównie przedstawianiu osobistego stosunku pisarza do omawianych tematów. Wszystkie leksemy mieszczą się w średnim rejestrze, bowiem Sienkiewicz nigdy nie przekraczał granicy dobrego smaku<sup>15</sup>, nie używał wulgaryzmów, przekleństw, mimo że sprawy związane z własną twórczością żywo go zajmowały i wywoływały silne, często skrajne emocje.

Do kategorii nazw wyrażających uczucia Sienkiewicza można zakwalifikować także nieliczną grupę nacechowanych synonimów, typu: *gryzmolić* ‘lekceważ. o pisaniu’: „Przy tym jak coś robię i **gryzmołę**, to nawet najkrótszy list jest dla mnie wielką historią” (JJ 1896, 438), *grzebać się* ‘tu: z mozołem przygotowywać się do pisania, studiując teksty źródłowe’: „**Grzebię się** w papierach z roku 1798 i myślą jestem we Włoszech” (MB 1911, 493), *wgryzać się* ‘wnikliwie, z trudem przygotowywać się do pisania’: „w «**Krzyżaków**» **wgryzam się** tu, jak mogę – a książek już mi nie brak. To będzie jednak bardzo trudna rzecz byłbym o nią mocno niespokojny, gdyby nie to, że dałem sobie rady z «Quo vadis»” (JJ 1896, 436) oraz cztery derywaty proste – dwa przymiotnikowe (imiesłowowe) – *zapisany*, *zpracowany* oraz dwa czasownikowe – *napracować się*, *przepracować się*. Wszystkie przykłady bez względu na podstawę słowotwórczą reprezentują jedną kategorię – natężenia stopnia efektywności<sup>16</sup>. Dzięki formantom za-, prze-, na-, modyfikującym znaczenie wyrazów podstawowych, Sienkiewicz uwypuklał niezwykłą, przekraczającą miarę intensywność swojej pracy. Warto nadmienić, że leksem *zapisany* w znaczeniu ‘taki, który nie ma na nic czasu z powodu nadmiaru pisania’ jest najprawdopodobniej neosemantyzmem

<sup>15</sup> O tej cesze idiolektu epistolarnego Sienkiewicza świadczy forma i treść całej korespondencji prywatnej, bez względu na tematykę listu, czas, w jakim powstał i adresata. (Zob. np. L. Mariak, *Funkcja ekspresywna leksyki z zakresu medycyny w listach prywatnych Henryka Sienkiewicza*, „Poznańskie Studia Polonistyczne: Seria Językoznawcza” 2014, 21(2), s. 53-71; <https://doi.org/10.14746/pspsj.2014.21.2.4>; eadem, *Przejawy potoczności językowej w tekstach użytkowych na podstawie korespondencji prywatnej Henryka Sienkiewicza*, „Roczniki Humanistyczne: Językoznawstwo” 2018, 66(6), s. 137-162; <https://doi.org/10.18290/rh.2018.66.6-8>); eadem, „Kłamstwa”, „brudne szaleństwo”, „rozbój na równej drodze”, czyli jak Sienkiewicz werbalizował negatywne oceny i emocje (na podstawie korespondencji prywatnej), „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej”, t. 54. Article No. 1770, Warszawa 2019; DOI: <https://doi.org/10.11649/sfps.1770>.

<sup>16</sup> *Morfologia*, t. 2. *Słowotwórstwo*, red. R. Grzegorzczkowska, R. Laskowki, H. Wróbel, Warszawa 1998, s. 536-583.

Sienkiewicza, utworzonym przez analogię do ugruntowanego w polszczyźnie leksemu *zapracowany*<sup>17</sup>.

Przywołane fragmenty wypowiedzi listowych przynoszą wiele interesujących informacji nie tylko na temat uczuć, emocji, które towarzyszyły Sienkiewiczowi podczas pisania, ale także konkretnej wiedzy o jego warsztacie twórczym. Pisarz opisywał najbliższym kolejne etapy pracy (*przybierać się do pisania, wziąć się // zabrać się do pisania, zasiąść do roboty, posunąć // posuwać powieść, „Bez dogmatu”, poczynąć robotę, na tydzień roboty, skończyć przepisywanie, ukończenie roboty*), okoliczności pisania (czas, miejsce, warunki bytowe, np. *pisać: w Warszawie, przy otwartym oknie, od 10 – 3-ciej, rano, w ciężkich warunkach*) oraz utwory, nad którymi pracował (np. *powieść, nowela, odczyt, małe, krótsze rzeczy, opowiadanie przepełnione smutkiem, „Połanieccy”, „Wołodyjowski” ...*). Dzięki takim informacjom adresaci listów otrzymywali aktualne dane na temat tego co, jak, gdzie Sienkiewicz tworzył, mogli też lepiej zrozumieć i poznać różne okoliczności związane z jego pracą, w tym zwłaszcza stan psychiczny i emocje. To bardzo cenne dane, uzupełniające naszą wiedzę o warsztacie twórczym i metodach pracy pisarza oraz jego osobowości.

Oprócz słownictwa o znaczeniu dosłownym, ważną funkcję w wypowiedziach o charakterze autotematycznym pełniła leksyka tropiczna, która dzięki swym walorom obrazowym wzmocniała ekspresję przekazywanych treści. Wśród zgromadzonych przykładów oryginalnością doboru elementów i niecodziennością skojarzeń odznaczają się dwie grupy określeń metaforycznych opartych na leksemach *pióro* oraz *latawiec*. W pierwszym przypadku odczytanie treści metafor raczej nie sprawia większych trudności, ponieważ Sienkiewicz posłużył się znanymi, utrwalonymi w polszczyźnie znaczeniami przenośnymi leksemu *pióro*, co potwierdza kwerenda SJPD i WSJP<sup>18</sup>.

<sup>17</sup> Źródła leksykograficzne SW, SJPD, WSJP notują wprawdzie polisem *zapisany* w kilku różnych znaczeniach, ale nie w takim, jak u Sienkiewicza.

<sup>18</sup> SJPD przen. 1. pisanie, tworzenie dzieł literackich, piśmiennictwo; przen. 2. sposób pisania właściwy danemu autorowi, zdolności, talent; przen. 3. pisarz; WSJP: książk. 1. tworzenie dzieł literackich; książk. 2. sposób pisania charakterystyczny dla danego autora; książk. 3. autorstwo utworu literackiego; książk. 4. pisarz; (<https://sjp.pwn.pl/doroszewski/pioro;5472195.html>, dostęp 10.07.2023; <https://wsjp.pl> [dostęp: 10.07.2023]).



## PIÓRO

### – wyrażenia:

*pierwsza chwila umaczania pióra* ‘rozpoczęcie pisania’: „ta **pierwsza chwila umaczania pióra** i napisania pierwszej litery minęła... Jak dalej pójdzie – nie wiem” (JJ 1887, 52), *wstręt do pióra*: „po ukończeniu codziennej porannej porcji «Legionów» opanowyywa takie lenistwo, a nawet **wstręt do pióra**, że się odkłada i odkłada z dnia na dzień, a w ten sposób schodzą całe tygodnie” (JJ 1914, 527).

### – zwroty:

*piórem obracać* ‘trudnić się pracą pisarską’: „aż do tego listu nie miałem najmniejszego pojęcia, że **już tak dawno piórem obracam**, widocznie jednak po upływie lat wytwarza się jakieś podświadome lenistwo i sama natura mówi: dosyć!” (JJ 1914, 527), *nie brać pióra do ręki* ‘zrobić przerwę w pisaniu’: „**Nie brałem** dotąd **pióra do ręki**, bo nie można” (JJ 1892, 316), *wyść spod czyjego pióra*: „Nigdy podobnie ohydna proza [chodzi o korespondencję z Wenecji] **nie wyszła** jeszcze **spod mego pióra**; nigdy nie napisałem nic równie nudnego” (MSz 1879, 2), *mieć dosyć pióra*: „po ukończeniu codziennej porannej porcji «Legionów» opanowyywa takie lenistwo, a nawet wstręt do pióra, że się odkłada i odkłada z dnia na dzień, a w ten sposób schodzą całe tygodnie. Nie dziw się, że czasem **mam pióra dosyć**” (JJ 1914, 527), *mieć wszystkie pióra w skrzydłach* ‘mieć talent, natchnienie do pisania’: „Do pisania takich rzeczy zupełnie obiektywnych trzeba być bardzo spokojnym, względnie szczęśliwym, trzeba władać z całą swobodą fantazją, nie mieć gwoździ w głowie, a natomiast **mieć wszystkie pióra w skrzydłach**” (JJ 1887, 66).

### – frazy:

„Zresztą miałem kopę listów na głowie, a jak się nasiedzę i napracuję nad «Bez dogmatu», to mi *pióro istotnie brzydnie*” (JJ 1890, 217).

Druga grupa wyrażeń metaforycznych odznacza się większą oryginalnością, przede wszystkim dzięki opartemu na dalekich asocjacjach, niecodziennemu znaczeniu, które Sienkiewicz nadał wyrazowi *latawiec* ‘pisarstwo, które powinno być lekkie, łatwe i przyjemne’. Motywacja tego neosemantyzmu jest bardzo ciekawa i osobliwa ma

swoje źródło w cenionej przez Sienkiewicza powieści „Dawid Copperfield” Karola Dikensa. Inspiracją dla pisarza był jeden z bohaterów, który bardzo lubił kleić i puszczać latawce. Według Sienkiewicza twórczość literacka, powinna przynosić czytelnikom (autorom również) radość podobną do tej, jaką Dickowi Babeley sprawiała zabawa z latawcami:

## LATAWIEC

### – frazy:

„Do roboty latawca wzięłem się już regularnie. Czasem mam ochotę do pisania, czasem nie mam do niczego ochoty. To zależy” (JJ 1890, 216), „Dick<sup>19</sup> chciałby także, żeby *latawiec był jak najpiękniejszy*, choćby dla zrobienia przyjemności Betsy – że zaś *klejenie latawca* idzie nad wszelki wyraz źle, stąd dzika rozpacz, która odbija się w listach do Dży” (JJ 1890, 218), „Co do *latawców*, jest, widzisz, taka rzecz, że *ja ciągle puszczam innego rodzaju, bardzo do siebie niepodobne* i dlatego mam trochę niespodzianki, gdy zobaczę, że idą” (JJ 1894, 400), „*«Quo vadis» będzie także takim nowym latawcem* – więc i nowy stąd *niepokój, czy się wzbije*” (JJ 1894, 400).

Kolejne przykłady określeń metaforycznych (wyrazów, wyrażeń) tworzą dwie, różne pod względem nacechowania i znaczenia grupy, wyodrębnione ze względu na ujemną lub dodatnią konotację semantyczną, opartą na asocjacjach – w pierwszym przypadku – z czymś uciążliwym, trudnym, męczącym, sprawiającym ból, w drugim – z pokonywaniem trudności, osiąganiem sukcesu. To dzięki takiej leksyce jak: *piła, piłować, przepiłowywać, zacinać się, zastopować, uwolnić się od katongi, odbyć pańszczyznę, suszyć mózg; komponować, wzbierać, eksplodować, zepchnąć statek literacki z mielizny, być na głębszej wodzie, milowymi krokami kroczyć po*

---

<sup>19</sup> Sienkiewicz i Jadwiga Janczewska bardzo lubili „Dawida Copperfielda”, dlatego wśród form adresatywnych używanych w listach znalazły się imiona bohaterów tej powieści. Imieniem Betty // Betsy pisarz zwracał się do szwagierki, siebie natomiast nazywał Dickiem. (Betsey // Bety Trotwood była ciotką Dawida Copperfielda, u której znalazł on schronienie po śmierci matki i po ucieczce od ojczyma. W powieści przedstawiana jako ekscentryczna dama „o grubych rysach, lecz raczej przyjemnej powierzchowności” i o wielkim sercu. Pan Dick (Richard Babeley), zaś to ekscentryk, mądry głupiec – sympatyczny i niewinny, ale także spostrzegawczy i skuteczny. (K. Dickens, *Dzieje, przygody, doświadczenia i zapiski Dawida Copperfielda*, t. 1, tłum. W. Kościółkowska, Warszawa 1956, s. 186).

*drodze „Połanieckich”, przelamać szkopuł w powieści, wleźć na wierzchołek, wdrapać się na górę* Sienkiewicz w sposób obrazowy i sugestywny, a zwłaszcza ekspresywny opisywał swój wielki wysiłek wkładany w tworzenie oraz zaangażowanie i determinację w dążeniu do celu, np.:

**PIŁA** ‘tu: pisanie, praca twórcza, która męczy’<sup>20</sup>

– **wyrażenia:**

*dużo piły*: „Już dobijam do końca, ale jeszcze **dużo piły** na wrzesień i październik. Dużo też jest w powieści i ludzkiego życia, i ludzkiego myślenia i w ogóle jestem z niej dość kontent” (JJ 1894, 388).

**PIŁOWAĆ** ‘mozolnie, z trudem pracować nad tekstem’

– **zwroty:**

*wciąż*: „Ja **wciąż piłuję**. Czasem się zacinam i wtedy piłuję stronicę po dwa dni” (JJ 1889, 200), *stronicę po dwa dni*: „Ja wciąż piłuję. Czasem się zacinam i **wtedy piłuję stronicę po dwa dni**. Teraz znów zastopowałem” (JJ 1889, 200).

**PRZEPIŁOWYWAĆ** ‘mozolnie, z trudem poprawiać tekst’

– **zwroty:**

*po raz trzeci nowelę*: „Co do mnie, **przepiłowuję po raz trzeci nowelę** [chodzi o nowele «U źródła»], która i tak będzie podła” (JJ 1890, 309).

**ZACINAC SIĘ** ‘przestać pisać przez jakiś czas’

**ZASTOPOWAĆ** ‘jw.’

– **frazy:**

„Ja wciąż piłuję. Czasem *się zacinam* i wtedy piłuję stronicę po dwa dni. Teraz znów *zastopowałem*. Ale nie myśl, że z powodu Twoich przestróg. Wyleciało wprawdzie coś przez okno, ale dobrze się stało – i to Twoja zasługa” (JJ 1889, 200).

<sup>20</sup> Warto dodać, że neosemantyzmy *pila*, *piłować* należą do ulubionych określeń Sienkiewicza. Pisarz używał ich wielokrotnie, również w innych kontekstach, np. gdy pisał o kimś, kto był natarczywy, męczący; o czymś, co męczyło, nużyło’. Zob. L. Mariak, *Neologizmy w listach prywatnych Henryka Sienkiewicza*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” 2016, vol. 23 (43), nr 2 (7), s. 113-134.

**KATORGA** ‘bardzo ciężka, męcząca praca pisarska’

– **zwroty:**

*uwolnić się od katorgi:* „mając nieprzepartą abominację do długów, nie chcę pożyczać i skończy się na jakimś kontrakcie o dużą powieść z zaliczeniem kilku tysięcy rs. Ma to tę dobrą stronę, że muszę ją napisać, a tę złą, że, Boże, kiedyż się **uwolnię** od takiej **katorgi**” (JJ 1892, 323).

**ODBYĆ PAŃSZCZYZNĘ** ‘zająć się pisaniem, które traktuje się jako uciążliwy, przykry obowiązek’

„Ale też nie ruszę się już stąd; tu *odbędę całą tę pańszczyznę* – i będę pisał zaciekle” [chodzi o powieść „Wiry”] (JJ 1889, 178).

**NIE MIEĆ GWOŹDZI W GŁOWIE**

**WYCISNAĆ CO ZE ZMĘCZONEJ GŁOWY**

„Do pisania takich rzeczy zupełnie obiektywnych trzeba być bardzo spokojnym, względnie szczęśliwym, trzeba władać z całą swobodą fantazją, **nie mieć gwoździ w głowie** [...]. To pewne tylko, że nikt o tym nie pomyśli – i nie chcę nawet, żeby myślano. Ile się będę mógł oderwać od samego siebie, tyle się oderwę i zrobię, **co będę mógł ze zmęczonej głowy wycisnąć**. Raczej już to robię” (JJ 1887, 66).

**ROBIĆ JEDEN WYRAZ**

„Dzień zeszedł mi dość pracowicie. [...] jutro z rana będę siedział nad «Bez dogmatem». **Robi się jeden wyraz** i dobrze!” (JJ 1889, 196).

Wyrazy i wyrażenia o pozytywnych konotacjach odznaczają się większą frekwencją i różnorodnością, np.:

**WZBIERAĆ** ‘myśleć intensywnie nad koncepcją’

**EKSPLODOWAĆ** ‘w sposób żywiołowy, z rozmachem zacząć pisanie’

„Nie robię nic, ale **wzbieram**. Będę **ekspłodował** w Zakopanem” (JJ 1892, 309) [Chodzi tu o zamysł artystyczny noweli „Pójdźmy za Nim”, którą Sienkiewicz napisał w końcu września 1892 r. w Zakopanem).

**KOMPONOWAĆ** ‘tworzyć dzieło, tu: literackie’

– **zwroty:**

*mimo woli, zawzięcie:* „Wy płynąłem na nieco czystsza wodę z robotą i spieszę Ci o tym donieść. Dobrym znakiem także jest, że chodząc, jedząc, pijąc kawę, czytając gazety **komponuję mimo woli** ciągle i tak zawzięcie, że aż wieczorem głowa poboлева od tego myślenia” (JJ 1890, 220).

**PRZEŁAMAĆ SZKOPUŁ**

**ZEPCHNĄĆ STATEK LITERACKI Z MIELIZNY** ‘odzyskać weneńską twórczą, zacząć pisać’

**BYĆ NA GŁĘBSZEJ WODZIE** ‘jw.’

„cieszę się na Warszawę, a na koniec, że **przełamałem szkopuł w powieści, zem zepchnąłem mój literacki statek z mielizny i jestem na głębszej wodzie**” (JJ 1890, 221).

**MILOWYMI KROKAMI KROCZYĆ PO DRODZE „POŁANIECKICH”**  
‘posuwać naprzód pisanie’

„«Słowu» posłałem już nowelę od czterech dni. Będzie |w przyszłym tygodniu – i tam, i w «Czasie». Teraz **milowymi krokami krocę po drodze «Połanieckich»**” (JJ 1893, 349).

**WLEŻĆ NA WIERZCHOŁEK** ‘zakończyć pracę, zdobyć doświadczenie’

**DALEKO DO WIERZCHOŁKA**

**SCHODZIĆ Z GÓRY** ‘czerpać korzyści z wcześniejszych osiągnięć’

## DRAPĄĆ SIĘ [NA GÓRĘ]

„Czuję się już umysłowo trochę wypoczęty i jutro przysiedzę już fałdów na dobre. Szczęście to, że się będzie coraz łatwiej pisać i z powodu, że gdy rzecz obmyślona, to już lżej ją budować, i z powodu wprawy, i na koniec dlatego, że łatwiej, gdy się raz **wlezie na wierzchołek, schodzić z góry**, niż było przedtem na nią **się drapać**. Wprawdzie **do wierzchołka jeszcze daleko**, ale już i teraz łatwiej” (MB 1909, 335).

## ZBIERANIE POROZESNUWANYCH NICI

„Tom II skończę zaraz po Nowym Roku, może w poniedziałek. Trzeci będzie już tylko **zbieraniem porozesnuwanych nici**. – Zawsze to łatwiejsza robota. [...] będzie to koniec dużej Trylogii, a potem co – Bóg to raczy wiedzieć” (JJ 1887, 101).

Warto dodać, że zgromadzone tu wyrażenia przenośne ujawniły, oprócz właściwości językowych, idiolektu listowego Sienkiewicza, także cechy jego charakteru, osobowości. Mam tu na myśli wypowiedzi świadczące o poczuciu humoru pisarza<sup>21</sup>. Do grupy wypowiedzi metaforycznych, użytych w funkcji humorystycznej można zaliczyć następujące lokacje: „Zamierzałem coś pisać, wątpię jednak, czy mi zgrabiałe palce pozwolą. *Natchnienie nie lubi unosić się nad zakatarzonym nosem i czerwonymi uszami*” (JJ 1886, 36), „Należy mi się jeszcze kilka tysięcy rubli w Warszawie, a *mam nadzieję, że pan Wołodyjowski swoją małą szabelką więcej mi ich napędzi do kieszeni, bo właśnie będzie pod Michałem Korybutem Turków mocno płoszył wedle Kamieńca*. Mam także nadzieję, że tę powieść dobrze napiszę, bo czuję jakoś do niej ochotę. Byle się tylko zabrać. Będzie to i zakończenie cyklu” (HS 1886, 1), „Opisuję teraz walkę byków i *robię słońce na papierze*. Będzie to i w «Czasie»” (JJ 1889, 160) [chodzi o „Walkę byków. Wspomnienie z Hiszpanii” drukowaną w „Słowie” (9–15.07.1889, nry 151-156) i w „Czasie” (9-16.07.1889,

<sup>21</sup> Z przekazów potomnych, częściowo także z lektury utworów wiemy, że Sienkiewicz miał poczucie humoru i lubił żartować. (Zob. M. Bokszczanin, *Henryk Sienkiewicz, Listy. Tom II. Część pierwsza...*, op. cit., *Wstęp*, s. 102-104; T. Świętosławska, *O stylu językowym Zagłoby w „Ogniem i mieczem” (w 110 rocznicę Sienkiewiczowskiego arcydzieła)*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Linguistica” 1996, nr 35, s. 29-37; A. Wilkoń, *O języku i stylu „Ogniem i mieczem” Henryka Sienkiewicza. Studia nad tekstem, Zeszyty Naukowe UJ 427 Prace Językoznawcze*, z. 50, Kraków 1976, s. 94–103, L. Mariak, *Funkcja ekspresywna leksyki z zakresu medycyny...*, op. cit.)

nry 154-160)], „Przyjechałem tu bez koniecznej potrzeby. Trochę dlatego, by pisać, a trochę, żeby się ubezpieczyć przed newralgią w rękę, albowiem – jak wszystkim mówię – *mam tą ręką w bieżącym roku pobić Krzyżaków, tj. napisać przynajmniej dwa tomy*” (HS 1896, 11), „Należy mi się jeszcze kilka tysięcy rubli w Warszawie, a *mam nadzieję, że pan Wołodyjowski swoją małą szabelką więcej mi ich napędzi do kieszeni, bo właśnie będzie pod Michałem Korybutem Turków mocno płoszył wedle Kamieńca*. Mam także nadzieję, że tę powieść dobrze napiszę, bo czuję jakoś do niej ochotę. Byle się tylko zabrać. Będzie to i zakończenie cyklu” (HS 1886, 1).

Ciekawym i oryginalnym przykładem wypowiedzi o takim charakterze i funkcji jest krótka forma wierszowana, zamieszczona w jednym z listów adresowanych do szwagierki:

„Znów, miły Dzikku, deszcz leje,  
Tracę już słońca nadzieję.  
Lecz słotę oddaję katu  
I piszę wciąż Bez dogmatu”.

– A teraz komplement:

„Bo chociaż czas taki brzydki.  
Promieniem w nim jest list Dzikki.  
Więc słotę oddaję katu  
I piszę wciąż Bez dogmatu” (JJ 1890, 219).

Jak widać z zaprezentowanych przykładów przyjęta przez Sienkiewicza strategia humorystycznego ujęcia tematu pozwalała mu rozładowywać napiętą sytuację oraz łagodzić frustracje i negatywne uczucia związane z trudami pracy twórczej. Dzięki humorowi Sienkiewicz próbował oswoić rzeczywistość i z dystansem podejść do problemów swojej pracy.

Kolejną, niezbyt liczną grupę środków stylistycznych w wypowiedziach autotematycznych Sienkiewicza tworzą porównania. Analiza materii językowej całej korespondencji prywatnej ujawniła, że komparacje są jednym z najchętniej stosowanych przez pisarza środków językowego wyrazu zarówno w twórczości artystycznej jak i pozaartystycznej<sup>22</sup>. W określaniu realiów związanych z twórczością Sienkiewicz

<sup>22</sup> Na temat porównań w powieściach Sienkiewicza pisały m.in. M. Pietrzak, *Rośliny w porównaniach występujących w „Trylogii” Henryka Sienkiewicza, Język a Kultura*, t. 16, red. A. Dąbrowska, I. Kamińska-Szmaj, Wrocław 2001, s. 169-178. Z. Mokranowska,

wykorzystywał głównie porównania potoczne, utarte i raczej szablonowe. Pod względem formalnym realizują one klasyczny model tego środka stylistycznego, z łącznikiem *jak*, np.: „Takie zaś *pisanie jak na płocie*, tymczasowe i w oczekiwaniu wyjazdu, bez myśli, że się jest zainstalowanym choć na miesiąc – to męka” (MB 1909, 354), „*Robota pierwsza jak wszystko*” (JJ 1890, 245), „*«Wołodyjowskiego» piszę jak smok*” (JJ 1887, 68), „*Pracowałem jak wół*, kłąłem, spoglądałem na niebo, czy się nie wypogadza, i znów kłąłem, dręczyłem siebie i nerwowałem pisaniem” (JJ 1891, 253).

Sienkiewiczowskie opisy realiów związanych z własną twórczością zawierają także (nieliczne) związki frazeologiczne o różnej proveniencji, głównie potocznej, przywoływane przez Sienkiewicza w zmodyfikowanej formie: np.: *przysiąść faldów na dobre* ‘zabrać się do intensywnej pracy umysłowej’: „Czuję się już umysłowo trochę wypoczęty i jutro **przysiedzę już faldów** na dobre. Szczęście to, że się będzie coraz łatwiej pisać” (MB 1909, 335), *suszyć mózg nad powieścią* ‘intensywnie pisać, wysilać umysł, kłopotać się’: „Zresztą tak miło gawędzić z tym pocziwym i kochanym stworzeniem zamiast **suszyć mózg nad powieścią**” (JJ 1887, 56), ale też biblijnych: *wychylić kielich goryczy do dna* ‘odcierpieć porażkę związaną z nieudanym utworem’: „nigdy nie napisałem nic równie nudnego, nieznośnego i banalnego. Jednakże napisałem [...]. **Ja wychyliłem ten kielich goryczy do dna**. Teraz piszę powiastkę «Z pamiętników korepetytora»” (MSz 1879, 2) i książkowych, erudycyjnych: *odłożyć ad calendas Graecas robotę* ‘na święte nigdy’<sup>23</sup>: „trzeba się zdecydować na pozostanie w Warszawie i **odłożenie ad calendas graecas mojej**

---

*Porównania w „Ogniem i mieczem” Henryka Sienkiewicza*, w: Henryk Sienkiewicz. *Tradycja – Kreacja – Styl*, red. H. Bursztyńska, Prace Historycznoliterackie UŚ 18, Katowice 1982, s. 114-131). O roli tego środka stylistycznego w listach pisałam przygodnie, omawiając inne zagadnienia językowo-stylistyczne. (Zob. np. L. Mariak, *Leksykalno-stylistyczne środki opisu podróży i podróżowania w listach prywatnych Henryka Sienkiewicza*, „Studia językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny”, t. 15, Szczecin 2016, s. 61-80, *Funkcja ekspresywna leksyki z zakresu medycyny...*, op. cit., *Przejawy potoczności językowej w tekstach użytkowych...*, op. cit., *Korespondencja prywatna jako przyczynek do badań języka osobniczego (na podstawie listów prywatnych Henryka Sienkiewicza*, [w:] *Historia języka w XXI wieku. Stan i perspektywy*, red. M. Pastuch, M. Siuciak, Katowice 2018, s. 489-506.

<sup>23</sup> *Kalendy* – w juliańskim kalendarzu rzymskim: pierwszy dzień miesiąca, który był u Rzymian dniem wypłaty. Grecy kalend nie znali, stąd znaczenie wyrażenia ‘do greckich kalend, czyli na św. Nigdy’. (Zob. <https://wsjp.pl/haslo/podglad/88636/ad-kalendas-graecas>; W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1985, s. 14; SF brak).



**roboty.** Przecie to jest wielkie pomieszanie planów i zawieszenie na czas niedający się przewidzieć tego, co uważam za swój główny zawód” (MB 1907, 228).

Dzięki metaforom i innym omówionym tu środkom stylistycznym Sienkiewicz ze swadą i w niebanalny sposób informował członków rodziny o wielu różnych zagadnieniach związanych z własnym pisarstwem, dzielił się z nimi osobistymi przemyśleniami oraz ujawniał uczucia i emocje, towarzyszące mu podczas pisania. Treść przywołanych metafor i ich strona językowa dowodzą, że pisanie tekstów było dla Sienkiewicza ciężką pracą, która wyczerpywała ciało i umysł, ale też dawała satysfakcję i zadowolenie.

## **Podsumowanie**

Wymienione powyżej eksponenty językowe i ich funkcje pozwalają na wysunięcie wniosków uogólniających, dotyczących swoistości wypowiedzi listowych Sienkiewicza na temat własnej twórczości.

I. Użycie środków językowych jest zdeterminowane dążeniem do komunikatywnego i ekspresywnego formułowania treści i genologią listu prywatnego. Z uwagi na dominującą funkcję użyteczną styl tych fragmentów charakteryzuje się 1) naturalnością, bez zbytniego nasycenia formami osobliwymi; 2) obecnością leksyki nacechowanej ekspresywnie, ale bez form ekstremalnych;

II. Korespondencja adresowana do najbliższych oprócz rzeczowych informacji na temat własnej twórczości zawiera wiele ważnych wskazówek pozwalających odczytać uczucia, które towarzyszyły Sienkiewiczowi w pracy pisarskiej. Przytoczone przykłady dowodzą, że Sienkiewicz bardzo emocjonalnie podchodził do kwestii własnej twórczości i chętnie dzielił się z rodziną swoimi spostrzeżeniami i uczuciami na ten temat, o czym świadczy bogata, zróżnicowana i nacechowana ekspresywnie warstwa leksykalna;

III. Liczne przykłady przekształceń semantycznych w obrębie leksyki świadczą o inwencji twórczej Sienkiewicza. Można powiedzieć, że Sienkiewicz jest mistrzem w operowaniu już istniejącym zasobem słownym, ponieważ w sposób doskonały, a zarazem odkrywczy, umiał wykorzystywać walory stylistyczne słów, łącząc je w związki i wzbogacając nowymi odcieniami znaczeniowymi. Predylekcje do modyfikacji słownych mają związek z wykształceniem i wykonywanym zawodem.

**Bibliografia**

1. (SF) Skorupka S., *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. 1-2, Warszawa 1989.
2. (SJPD) *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/4380/display/Default>.
3. (SW) *Słownik języka polskiego*, t. I-VIII, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzi, Warszawa 1900-1927.
4. (WSJP) *Wielki słownik języka polskiego*, red. P. Żmigrodzki i zespół, <https://wsjp.pl/>.
5. Bartmiński J., *Styl potoczny*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2. *Współczesny język polski*, Wrocław 1993.
6. Dickens K., *Dzieje, przygody, doświadczenia i zapiski Dawida Copperfielda*, t. 1, tłum. W. Kościałkowska, Warszawa 1956.
7. Kopaliński W., *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1985.
8. Mariak L., „Klamstwa”, „brudne szaleństwo”, „rozbój na równej drodze”, czyli jak Sienkiewicz werbalizował negatywne oceny i emocje (na podstawie korespondencji prywatnej), „*Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*” 2019, t. 54. Article No. 1770, DOI: <https://doi.org/10.11649/sfps.1770>.
9. Mariak L., *Funkcja ekspresywna leksyki z zakresu medycyny w listach prywatnych Henryka Sienkiewicza*, „*Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza*” 2014, 21(2), s. 53-71; <https://doi.org/10.14746/pspsj.2014.21.2.4>.
10. Mariak L., *Korespondencja prywatna jako przyczynek do badań języka osobniczego (na podstawie listów prywatnych Henryka Sienkiewicza)*, [w:] *Historia języka w XXI wieku. Stan i perspektywy*, red. M. Pastuch, M. Siuciak, Katowice 2018, s. 489-506.
11. Mariak L., *leksykalno-stylistyczne środki opisu podróży i podróżowania w listach prywatnych Henryka Sienkiewicza*, „*Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*” 2016, t. 15, s. 61-80.
12. Mariak L., *Neologizmy w listach prywatnych Henryka Sienkiewicza*, „*Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza*” 2016, vol. 23 (43), nr 2 (7), s. 113-134.
13. Mariak L., *Przejawy potoczności językowej w tekstach użytkowych na podstawie korespondencji prywatnej Henryka Sienkiewicza*, „*Roczniki Humanistyczne: Językoznawstwo*” 2018, 66(6), s. 137-162; <https://doi.org/10.18290/rh.2018.66.6-8>.
14. Mokranowska Z., *Porównania w „Ogniem i mieczem” Henryka Sienkiewicza*, [w:] *Henryk Sienkiewicz. Tradycja – Kreacja – Styl*, red. H. Bursztyńska, Seria: „*Prace Historycznoliterackie Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach*” 1982, nr 18, s. 114-131.
15. *Morfologia*, t. 2. *Słowotwórstwo*, red. R. Grzegorzczkowska, R. Laskowki, H. Wróbel, Warszawa 1998.
16. Pietrzak M., *Rośliny w porównaniach występujących w „Trylogii” Henryka Sienkiewicza*, *Język a Kultura*, t. 16, red. A. Dąbrowska, I. Kamińska-Szmaj, Wrocław 2001, s. 169-178.
17. *Praktyczna stylistyka*, red. E. Bańkowska, A. Mikołajczuk, E. Wolańska, A. Wolański, H. Wszeborowska, Warszawa 2003, s. 71-72.

18. Sienkiewicz H., *Listy*, t. 2, cz. 1, *Jadwiga i Edward Janczewscy*, oprac. M. Bokszczanin, Warszawa 1996.
19. Sienkiewicz H., *Listy*, t. 2, cz. 2, *Jadwiga i Edward Janczewscy*, oprac. M. Bokszczanin, Warszawa 1996.
20. Sienkiewicz H., *Listy*, t. 2, cz. 3, *Jadwiga i Edward Janczewscy*, oprac. M. Bokszczanin, Warszawa 1996.
21. Sienkiewicz H., *Listy*, t. 4, cz. 1, *Maria z Szetkiewiczów Sienkiewiczowa – Maria z Wołodkiewiczów Sienkiewiczowa – Maria z Babskich Sienkiewiczowa (1888-1907)*, oprac. M. Bokszczanin, Warszawa 2008.
22. Sienkiewicz H., *Listy*, t. 4, cz. 2, *Maria z Babskich Sienkiewiczowa (1908-1913)*, oprac. M. Bokszczanin, Warszawa 2008.
23. Sienkiewicz H., *Listy*, t. 4., cz. 3, *Henryk Józef Sienkiewicz – Jadwiga Sienkiewiczówna – Helena Sienkiewiczówna – Lucjan Sienkiewicz*, oprac. M. Bokszczanin, Warszawa 2008.
24. Skubalanka T., *Ekspresywność języka a mowa potoczna*, [w:] *Poetyka i stylistyka słowiańska*, Wrocław 1973.
25. Skwarczyńska S., *Teoria listu*, Lwów 1937.
26. Świętosławska T., *O stylu językowym Zagłoby w „Ogniem i mieczem” (w 110 rocznicę Sienkiewiczowskiego arcydzieła)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica” 1996, nr 35, s. 29-37.
27. Wilkoń A., *O języku i stylu „Ogniem i mieczem” Henryka Sienkiewicza. Studia nad tekstem*, „Zeszyty Naukowe UJ. Prace Językoznawcze” 1976, z. 50, nr 427, s. 94-103.

## **Sienkiewicz about his own work based on private correspondence**

### **Part I: language features**

#### **Abstract**

The article is devoted to Henryk Sienkiewicz's statements about his own work, which have not been analyzed so far. Rich lexical material collected from the entire private correspondence of the writer, which consisted of single words, word combinations of various nature (continuous and discontinuous), heterogeneous in terms of meaning (literal and metaphorical) and structure (expressions, turns of phrases, phrases). A review of over 400 units proved that Sienkiewicz approached the issues discussed in the letters – related to his own creative work – in expressive manner. He also shared willingly his observations and feelings on these issues with all family members. In terms of language and style, the collected passages consist mainly of colloquial, expressive, and metaphorical expressions.

**Keywords:** private correspondence, Sienkiewicz, idiolect, lexis, stylistic devices

*Translated by Aleksandra Mariak*